Relacja uczennicy z wycieczki integracyjno - dydaktycznej do Katowic.

W piątek 16 października klasa druga gimnazjum z okazji wygranego dnia wolnego wybrała się na wycieczkę z wychowawcą Marią Cader do Katowic. Oprócz braku zajęć dydaktycznych dodatkową atrakcją był z pewnością przejazd pociągiem. Pierwszym punktem naszego wyjścia było odwiedzenie nowo otwartego w mieście Muzeum Śląskiego. Tam mogliśmy wspólnie podziwiać sztukę nowoczesną. W naszej klasie były osoby, którym dzieła te podobały się mniej, lub bardziej, jednak każdy był pod wrażeniem. Najbardziej wartym zapamiętania obrazem był „Śpiący Staś", Stanisława Wyspiańskiego. Byliśmy także pod wrażeniem wystawy dotyczącej historii naszego wspaniałego Śląska, gdzie interaktywnie mogliśmy ją poznać.Ostatnią niespodzianką w muzeum w Katowicach była wieża widokowa. Wejście na nią z pewnością wiązało się z pewnego rodzaju lękiem, ale też ciekawością. Gdy już wjechaliśmy windą na samą górę, byliśmy w stanie podziwiać piękną panoramę stolicy Śląska. Widzieliśmy najbardziej charakterystyczne punkty takie jak na przykład spodek oraz naszą koleżankę, która została na dole, żeby nam pomachać. Po zejściu z punktu widokowego postanowiliśmy zrobić sobie wspólne zdjęcie. Następnie udaliśmy się do pizzeri, która mieściła się w galerii katowickiej. Tam zjedliśmy pyszną pizzę i spędziliśmy czas na rozmowach między sobą i z wychowawcą o różnych sprawach. Opowiadaliśmy sobie śmieszne historie oraz dzieliliśmy się swoimi przemyśleniami na różne tematy. Myślę, że większości osób właśnie ten punkt wycieczki spodobał się najbardziej. Potem przyszedł niestety czas na rozstanie. Podzieliliśmy się na dwie grupy. Osoby, które miały ochotę popodziwiać jeszcze piękno Katowic zostały, natomiast reszta klasy wsiadła w pociąg i udała się do naszych równie wspaniałych Gliwic.